

Od medycyny naturalnej do szarlatanizmu

23 maja 2010

Z reputacji medycyny naturalnej i jej dobrodziejstw często korzystają niegodziwi ludzie, chcący jedynie zarobić na niej duże pieniądze. Psują honor i ściągają złe chmury nad osiągnięcia medycyny alternatywnej.

Dlatego uważajmy na nich! Nie pozwólmy takim mistyfikatorom sobą manipulować!

Szarlatani, naciągacze, demagodzy – tak najczęściej są nazywani ludzie podający się za wielkich uzdrowicieli i cudotwórców. W rzeczywistości nie mają oni przeważnie pojęcia o leczeniu metodami naturalnymi, takimi jak choćby zioła, czy akupunktura. Ta wiedza musi być zgłębiana zarówno teoretycznie, jak i praktycznie przez wiele lat. Ich filozofia myślenia opiera się głównie na dotarciu do najskrytszych kompleksów i dolegliwości ludzkich, takich jak brak powodzenia u płci przeciwnej, otyłość, nałogi (palenie papierosów, alkoholizm), problemy natury emocjonalnej itp.

Osoby zdesperowane są w stanie uwierzyć w wiele rzeczy, między innymi w zapewnienia, że jeden dotyk wyzwoli w nich ukrytą energię czy spowoduje, iż rzucą palenie lub wyzdrowieją.

Wielu ludzi boi się powierzyć swoje zdrowie i życie lekarzom medycyny alternatywnej, gdyż docierają do nich błędne informacje o działalności oszustów, kompromitujące prawdziwie wykształconych i znających się na rzeczy medyków, ziołarzy, masażyistów. Echo wyzyskiwaczy odbija się na ich ciężkiej pracy i nie mogą oni w pełni szerzyć dobrodziejstw jakie niesie medycyna naturalna.

Oszuści zamieszczają w swojej ofercie usługi oraz praktyki, które nie mają wiele wspólnego z propagowaną sztuką, na

przykład medycyną alternatywną wschodu. Zauważcie Państwo, że kariera takich osób w jednym miejscu trwa bardzo krótko, parę tygodni albo miesięcy, a potem, po wyłudzeniu pieniędzy, przenoszą się w „czysty region”, by gdzie indziej bogacić się na sile sugestii pacjentów. Pozostają po nich złe opinie zawiedzionych ludzi, którzy winą za swoje złe doświadczenia obarczają cały świat lekarzy praktykujących niekonwencjonalne metody leczenia.

Główna zasada medycyny, czy to alternatywnej, czy konwencjonalnej to: przede wszystkim **nie szkodzić!** Prawdziwy, wykształcony lekarz szanuje tę zasadę i postępuje tak, aby terapia nie wyrządziła pacjentowi krzywdy. Szarlatani nie baczą na żadne zasady.

Właśnie przez takie działania dla większości zwykłych ludzi – laików, medycyna naturalna i szarlatanizm są tym samym. Prawda jest jednak jedna! Te dwa tematy kategorycznie się między sobą różnią.

Nie pozwólcie zrobić z siebie „dojnej krowy”, która myśli tylko do obszaru dokąd sięga jej łańcuch. Po to natura obdarzyła nas rozumem, by myśleć, rozumować i wyciągać prawidłowe wnioski. Nie pozwólmy by garstka oszustów przekreśliła szanse, jakie stawiają przed nami dobrodziejstwa medycyny alternatywnej.

Autor: lek. Enkhjargal Dovchin

Źródło: [Medycyna Tybetańska](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”